

Czarnca

Nazwa wsi pochodzi od imienia Czarnko lub od czarnych lasów otaczających miejscowość. Pierwsze informacje o Czarncy sięgają roku 1200 – w pobliżu tej daty odnotowano bowiem powstanie pierwszego, wykonanego z drewna, kościółka pod wezwaniem św. Floriana. Pierwszym z rodu Czarnieckich, który pisać się zaczął jako „pan na Czarncy” był Buda który w roku 1366 część swego majątku przekazał swym braciom: Dobkowi i Stanisławowi. Czarnieccy znani byli nie tylko w swojej okolicy – cieszyli się też uznaniem panujących. W roku 1423 Jagiełło pięciu braciom Czarnieckim: Tomkowi, Januszowi, Sędziwojowi, Włodkowi i Pełce nadał prawo własności na posiadane dobra. Wymieniony wśród nich Janusz, osoba duchowna, pełnił urząd referendarza i podskarbiego koronnego. Mikołajowi z Czarncy król powierzył misję poselską do Malborka. Tak więc Stefan, jeden z dziesięciu synów Krzysztofa, żywieckiego starosty i Krystyny z Rzeszowskich, miał godnych protoplastów, a jego słynne powiedzenie „Jam nie z soli ani z roli...” świadczyło jedynie o przekonaniu o wyższości osobistych zasług nad splendorami wynikającymi z urodzenia czy wielkiego majątku. Najstarsze zapisy potwierdzające jej istnienie pochodzą z 1184 roku, gdy powstała parafia pod wezwaniem św. Floriana. Pierwszym właścicielem, który zaczął się podpisywać „na Czarncy”, był Budza. Kolejnymi właścicielami Czarncy byli w 1420 roku Mikołaj de Czarnca herbu Łodzia, w 1508 roku Jakub Czarniecki, a w 1540 roku Hieronim Czarniecki. Ostatnim właścicielem Czarncy z rodu Czarnieckich był Stefan hetman polny koronny szósty z kolei syn Krzysztofa i Krystyny Czarnieckich. Czarnca to miejsce urodzenia i pochówku hetmana Stefana Czarnieckiego. Historia miejscowości związana jest jednak nie tylko z rodem Czarnieckich, ale i z Braćmi Polskimi. Józef Szymański w pracy „Szlakiem Braci Polskich” wspominał, że dziad hetmana Stefana Czarnieckiego był wyznawcą arianizmu. Po śmierci Stefana Czarnieckiego Czarnca przechodziła w różne ręce. Najpierw w 1679 roku w posiadanie Wacława Leszczyńskiego, wojewody podlaskiego, później odziedziczyli ją Szembekowie, Działyńscy, Modliszewscy, Gogolewscy i Makulscy. Około 1897 roku nabyła ją żydowska rodzina Poznańskich z Łodzi, a od 1910 roku do II wojny światowej gospodarzem Czarncy był Karski. Po reformie rolnej została tzw. resztówka, której właścicielem został skarb państwa. Podczas powstania styczniowego dnia 24 września 1863 roku pod miejscowością miała miejsce nierozstrzygnięta bitwa pod Czarncą stoczona pomiędzy powstańcami mjr. Zygmunta Chmieleńskiego a Rosjanami. 22 kwietnia 2007 r. odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionego sarkofagu grobowca Hetmana Czarnieckiego, którego dokonał ks. Jan Zalewski, proboszcz kościoła Sct. Marie z miasta Haderslev w Danii. Miasto to było główną kwaterą wojsk polskich, dowodzonych przez przyszłego hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego w czasie interwencji Polski na rzecz Danii, w jej wojnie ze Szwedami w 1658 r. Według Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego, w którym opisanie Czarncy zajmuje całkiem pokaźną objętość, czytamy: „Niegdyś istniał tu zamek”. Miejsce na którym miał się on znajdować jeszcze dzisiaj zwane jest Zamczyskiem. Pamięć o wielkim żołnierzu I Rzeczypospolitej sprawia, że ciągną do maleńkiej Czarncy nie tylko turyści ale także politycy, ludzie nauki, wojskowi i duchowni.

CZARNCA KOŚCIÓŁ

Kościół Wniebowzięcia NMP i św. Floriana w Czarncy został ufundowany przez hetmana Stefana Czarnieckiego. powstał w latach 1640 – 1659. Konsekracji fundator nie doczekał, zmarł bowiem w roku 1665. Zwłoki przewieziono do Warszawy, gdzie w obecności króla i rycerstwa odbyła się oficjalna ceremonia pogrzebowa, po której zwłoki hetmana przewieziono do Czarncy. Konsekracja świątyni nastąpiła trzy lata później, w roku 1668. Dokonał jej sam prymas Polski, Mikołaj Prażmowski. Nadał on kościołowi wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Floriana (kontynuacja z poprzedniego, drewnianego kościoła). Reprezentuje styl barokowy. Dwukondygnacyjowa fasada jest artykułowana za pomocą pilastrów. Wieńczy ją trójkątny przyczółek ujęty spływami wolutowymi. Nad portalem znajduje się tablica erekcyjna z datą 1661. W niszach umieszczono figury św. Stanisława i św. Floriana. Kościół jest jednonawowy. Prezbiterium jest zamknięte półkopiłą z latarnią. Sklepienia zdobią stiuki z motywami roślinnymi, geometrycznymi, główki aniołków, a w prezbiterium wizerunek Chrystusa na krzyżu. Kościół ucierpiał w wyniku pożaru w 1956 roku, w czasie którego zniszczeniu uległ m.in. ołtarz główny. Na uwagę zasługuje ołtarz boczny z obrazem św. Tekli oraz marmurowa chrzcielnica z herbem Łodzia. W kaplicy prezentowane są pamiątki związane z osobą hetmana Czarnieckiego. Do ciekawszych należy ikona z ołtarza polowego, przedstawiająca Matkę Boską w typie Eleusy oraz drewniany portret hetmana na koniu - wizerunek, który prawdopodobnie był wykorzystywany w czasie jego pogrzebu.

Nieopodal kościoła zachował się fragment dworskiego parku, w którym dzięki Marianowi Chudzińskiemu w 1963 roku utworzono arboretum. Dokładał on wszelkich starań, aby obiektowi temu nadać specjalny charakter. Stąd zapewne powstała myśl, aby nie nazywać go parkiem jako takim, ale arboretum, co przyjęło się dość powszechnie. Najogólniej

mówiąc arboretum jest szczególną formą parku czy ogrodu botanicznego, gdzie uprawia się drzewa i krzewy w celach naukowych i dydaktycznych.

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pamietniki.html>

Pozostałości dworów w Czarnicy

W dniach 14 - 20. czerwca 2007 r. Czesław Hadamik i Jacek Koj z pomocą czterech pracowników, mieszkańców Czarnicy, przeprowadzili badania wykopaliskowe w północnej części parku-arboretum, w rejonie odkrytego w roku ubiegłym muru fundamentowego XV-wiecznego dworu Czarnieckich herbu Łódzia. Był to drugi sezon badań archeologicznych na tym arcyciekawym stanowisku. Wykopy badawcze wytyczone zostały po wschodniej i zachodniej stronie sondażu z 2006 roku, w którym odkryty został mur średniowiecznej budowli, pochodzącej z XV wieku, jak wynikało z chronologii znalezionych w jego kontekście materiałów ruchomych. Tegoroczne prace skoncentrowały się na terenie, który nie był naruszony przez amatorskie „badania” z końca lat 60. XX wieku. Te ostatnie wykopaliska zostały podjęte w miejscu, które zidentyfikowano wówczas jako teren spichrza, istniejącego jeszcze w okresie międzywojennym. Sprzeczne informacje dotyczące tych prac, a także kompletny brak jakiegokolwiek dokumentacji, która mówiłaby coś wiarygodnego o ich przebiegu i rezultatach, uniemożliwia wykorzystanie ich wyników. Ich negatywnym skutkiem pozostało poważne zniszczenie stratygrafii terenu w rejonie dawnego spichrza. Sześć wykopów badawczych, zadokumentowanych w bieżącym roku, pozwoliło na prześledzenie przebiegu północnego muru fundamentowego dworu średniowiecznego, o długości około 13 m. Jest to w tym rejonie jedyna pozostałość dworu XV-wiecznego. Pozostałe jego fragmenty uległy zniszczeniu na skutek budowy w tym samym miejscu dworu nowożytnego, co nastąpiło prawdopodobnie w XVI lub XVII wieku. Ten młodszy dwór miał orientację przestrzenną nieco przesuniętą w stosunku do starszego, na skutek czego jego północne mury częściowo „wchodziły” na mur średniowieczny, a częściowo go zniszczyły. Wynika z tego, że XV-wieczny dwór nie istniał już w chwili budowy nowego założenia, z wyjątkiem oczywiście fragmentów fundamentowych, częściowo wykorzystanych pod nową budowlę. W swych północnych fragmentach obydwie budowle nie były podpiwniczone. Północna ściana korpusu dworu z XVI/XVII wieku miała ok. 16 m długości. Ściana wschodnia tego budynku przedłużona była na około 6,5 m w kierunku północnym, gdzie zakręcała na wschód. W tym ostatnim narożniku istniała prawdopodobnie lizenoszkarpa. Być może opisane wyżej fragmenty murów północno-wschodniej części budynku wyznaczają przebieg baszty alkierzowej, związanej z młodszym dworem. Interesujące jest, że o ile mur dworu średniowiecznego wiązany był zaprawą wapienną, o tyle płytko posadowione fundamenty dworu nowożytnego budowane były z użyciem gliny jako spoiwa, a więc w konstrukcji, wydawałoby się, bardziej prymitywnej. W obrębie północnej ściany tej ostatniej budowli można wyodrębnić kilka odcinków, różniących się techniką budowlaną, ale trudno jeszcze stwierdzić w sposób pewny, czy oznacza to różnice chronologiczne poszczególnych części budowli nowożytnej. Wydaje się jednak pewne, że funkcjonowała ona w czasach hetmana Stefana Czarnieckiego, i że to właśnie ten dwór hetman odnowił lub przebudował. Południowe jego fragmenty zostały w poważnym stopniu zniszczone przez wspomniane wyżej „badania” sprzed czterdziestu lat, jednak kolejne prace trzeba skoncentrować właśnie na tym terenie, z nadzieją, że nie wszystkie struktury zostały wówczas naruszone. Należy też rozpoznać przebieg murów domniemanej północno-wschodniej baszty alkierzowej. Z wykopów tegorocznych pochodzą liczne znaleziska ruchome, głównie fragmenty naczyń glinianych z okresów późnego średniowiecza oraz nowożytnych, a także ładny zbiór fragmentów kafli tzw. płytowych, datowanych od XVI do XVIII wieku. Dzieje Czarnicy w średniowieczu i nowożytności były już przedmiotem badań historycznych, między innymi Stanisława Janaczka i Krzysztofa Chudzińskiego. Zwłaszcza K. Chudziński pisał o założeniu dworskim Czarnieckich, odnalazł też dotychczas nie wykorzystywane XVII-wieczne inwentarze, opisujące dwór i folwark nowożytny. Późna, może nawet XIX - wieczna, legenda mówi o Czarnicy, że (...) Niegdyś istniał tu zamek a miejsce na którym stał dotąd lud nazywa zamczyskiem, jak zanotowano w pierwszym tomie Słownika geograficznego Królestwa Polskiego (1880, s. 741). Miejscowe podania mówią o dworze w niedalekich Kątach, gdzie zgodnie z tradycją miał się urodzić Stefan Czarniecki, oraz o lochach, które miały łączyć ten dwór z fundowanym przez przyszłego hetmana kościołem. Badania 2007 roku potwierdziły, że w parku-arboretum znajdują się pozostałości dwóch kolejnych dworów, zbudowanych przez Łódziców-Czarnieckich. W młodszym z nich przemieszkiwał hetman Stefan Czarniecki; być może został on nawet przez hetmana odnowiony lub przebudowany. Obydwie budowle znajdowały się praktycznie w tym samym miejscu, a jedynie ich orientacja była nieco odmienna. Dwór nowożytny miał chyba bardziej rozbudowany program użytkowy, o czym świadczą mury wykraczające poza północną ścianę jego korpusu, być może wyznaczające zarys baszty alkierzowej, jest to jednak na razie tylko hipoteza.

Prace finansowało w całości Starostwo Powiatowe we Włoszczowie. Miejmy nadzieję, że prace wykopaliskowe w Czarnicy będą kontynuowane, aż do pełnego odsłonięcia reliktyw obydwu dworów Łodziców. W przyszłości warto je uwidocznić na powierzchni terenu i zaopatrzyć w tablice informacyjne; byłaby to kolejna atrakcja turystyczna, ale także element o dużej wartości edukacyjnej i emocjonalnej dla miejscowej społeczności. Prace takie powinny być połączone z rewitalizacją parku-arboretum.

Czesław Hadamik
Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji
Zabytków w Kielcach